

665

Polityka

S

Warszawa
02/08-04-2014
T. / Nr 14

N A S C E N I E

Opera bez reżysera

Wolfgang Amadeus Mozart, **Don Giovanni**, reż. Pippo Delbono, Teatr Wielki w Poznaniu ●●●○○○

Dziwny to był eksperyment, by do zainscenizowania jednej z najpiękniejszych oper Mozarta zaprosić artystę, dla którego była to druga w życiu wizyta w operze. Pippo Delbono, znany widzom festiwalu Malta, w operze okazał się kompletnie nieporadny. Reżyserii praktycznie nie było żadnej; chyba lepsze byłoby po prostu wykonanie koncertowe dzieła. Co prawda prosta scenografia miała swój wdzięk i funkcjonalność, było też parę momentów, kiedy reżyser przypominał o swojej umiejętności operowania światłem; kostiumy, poza ostatnimi scenami, nawiązywały do epoki (łącznie z perukami). Niczego to jednak nie wносиło. Don Giovanni i Leporello (znakomici wokalnie Stanisław Kufluk i Wojciech Śmitek) byli ubrani przez cały czas identycznie, a przecież nader istotna dla rozwoju akcji jest zamiana ich strojów – pana i służącego – w II akcie. I jeśli warto wybrać się na ten spektakl, to dla znakomitych śpiewaków, a zwłaszcza dla imponującego powrotu na tę scenę Iwony Hossy (Donna Anna).

DOROTA SZWARCMAN

